

 Iwona Schymalla, 2021-06-29 08:35

Coraz częściej spotykamy pacjentów z powikłaniami neurologicznymi po przebyciu covid-19



O wyzwaniach w SM i w padaczce a także o neurologicznych powikłaniach po Covid-19 rozmawiamy z prof. Konradem Rejdakiem, prezesem-elektem Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, kierownikiem Katedry i Kliniki Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

W stwardnieniu rozsianym zbliżamy się do ideału personalizacji leczenia. Pojawiają się nowości, które wypełniają nisze - obszary, w których nie było terapii.

Wtórnie postępująca postać SM - to faza, w której pacjenci zaczynają odczuwać powolne narastanie niepełnosprawności.

Do tej pory nie mieliśmy leków opóźniających postępowanie niepełnosprawności. W Europie jest już zarejestrowany lek siponimod i chcielibyśmy, żeby był również dostępny dla naszych pacjentów.

Bardzo ważne jest, aby pacjenci mogli przyjmować leki w warunkach domowych i preparaty w tabletkach spełniają to oczekiwanie.

Pacjenci z padaczką lekooporną to grupa pacjentów, która stanowi szczególne wyzwanie i obiekt naszej największej troski.

Leki, które mamy, nie są w stanie pomóc wszystkim pacjentom. Stąd konieczne jest szukanie nowych terapii, które przełamią barierę oporności.

Cenobamat to nowa substancja, która przeszła badania kliniczne - lek ma złożony mechanizm działania i daje nadzieję, że pomoże określonej grupie pacjentów.

Powikłania neurologiczne po przebyciu covid-19 to temat, który nabrzmiewa. Coraz częściej spotykamy pacjentów, którzy byli zdrowi, a teraz mają liczne problemy ze strony układu nerwowego. W dużej mierze mogą być one przemijające, ale 20 proc. będzie mieć objawy utrwalone.

Daje to grupę 1 mln pacjentów z de novo stwierdzonymi objawami, których nie mieli wcześniej (ból, mgła covidowa, zespół zmęczenia, zaburzenia depresyjne).